

Sosnowiec, 10 kwietnia 2022

Sławomir Matusz
Skłodowskiej 12/6
41-200 Sosnowiec
slawomir.matusz@wp.eu

Pan Andrzej Duda – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezydencie

Poczułem się oszukany i zdradzony, wydany na łaskę zdeprawowanej, zdemoralizowanej kasty sędziów i ubeckich konfidentów, bo wczoraj otrzymałem pismo z Sądu Rejonowego w Sosnowcu, wyciąg z Postanowienia z 14 marca 2022 (nr PO.117.9.2022) Prezydenta RP o tym, że Prezydent postanowił nie zastosować wobec mnie prawa łaski, co oznacza, że kara 70 stawek dziennych grzywny jaką Sąd Rejonowy skazał mnie wyrokiem z 9 kwietnia 2019 (sygn. 1153/17) jest utrzymana i Prezydent uznaje ją za słuszną i sprawiedliwą. Pismo jakie dostałem opatrzone jest pieczęcią okrągłą z napisem „Prokuratura Krajowa” i podpisane przez panią sekretarz.

Nie wiem, czy Pan Prezydent widział akta sprawy, czy podsunęto tylko Panu Prezydentowi sfalszowany dokument do podpisania, z opiniami sędziów z Sosnowca, którzy nagminnie kłamią, fałszują akta i dokumenty, wpływają na opinie biegłych. Nie wiem, czy ktoś w Biuro Obywatelstw i Prawa Łaski badał sprawę, więc w kilku zdaniach ją przypomnę. Zostałem skazany na grzywnę z oskarżenia J. Skorus – żony TW SB Jacka Skorusa (ps. „Zdzicho”), za 3 maile i pismo do prezydenta Sosnowca, w których zwracałem uwagę, że statuty instytucji kultury są niezgodne z ustawą o kulturze, nie mają wymaganych organów doradczych, a dyrektor Skorus nie ma stosownego wykształcenia, ani kwalifikacji, wcześniej był księgową w Centrum Sztuki „Zamek Sielecki”. Rzekomo miałem pomówić J. Skorus, która ukrywała jakie ma wykształcenie, naruszając tym samym ustawę o dostępie do informacji publicznej. W tym czasie, kiedy toczyła się moja sprawa karna, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach wydał 5 wyroków, w których orzekł, że pięć instytucji kultury w Sosnowcu ma statuty niezgodne z obowiązującym prawem, nie ma organów doradczych. Wyroki WSA potwierdziły, że miałem rację!

Krytykowałem instytucję i jej statut, dokument prawny (słusznie!), a zostałem skazany za pomówienie osoby, co jest nielogiczne. Co statut ma wspólnego z osobą dyrektora, że ją tym znieważylem? Nawet gdyby zarzuty przed sądem dotyczyły pomówienia instytucji, to też nie powinno dojść do skazania mnie po wyrokach WSA. W piśmie do prezydenta miasta napisałem, że p. Skorus wedle mojej wiedzy wcześniej była tam księgową, to sędzia Beata Chmielnicka wymierzyła mi 40 stawek dziennych grzywny za to, że nazwałem ją księgową! Wykształcenia p. Skorus s. Chmielnicka w ogóle nie wyjaśniła. Sędzię Chmielnicką zadowolilo oświadczenie, że Skorus nie ma tytułu naukowego. Na tym poprzestała. Czyli nic nie wyjaśniła, a mnie skazała! Czy zdaniem Pana Prezydenta, doktora prawa, skazanie za „księgową” jest słuszne i sprawiedliwe? Czy to jest poważne? Czuję się jak bohater powieści Franza Kafki pt. „Proces”: „Ktoś musiał zrobić doniesienie na Józefa K., bo mimo że nic złego nie popełnił, został pewnego ranka po prostu aresztowany”. Dowiodłem, że statut Zamku Sieleckiego jest niezgodny z prawem, potwierdziły to wyroki WSA, a mimo to zostałem skazany.

Zastanawiam się, kto w Kancelarii Pana Prezydenta zajmował się tą sprawą i czy wykonał swoją pracę uczciwie. Pan Prezydent ułaskawiał handlarzy narkotyków, sprawców rozbojów, oszustów, ułaskawił zabójcę. W czym jestem gorszy od tych osób? Jestem uznanym poetą i krytykiem literackim z dużym dorobkiem: ponad 20 tomików i książek, kilkaset publikacji w czasopiśmie. Mojej twórczości poświęcono ponad 300 artykułów. Należę do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i

Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Czy Pan Prezydent, wydając postanowienie wziął to pod uwagę? Do akt sprawy złożyłem list z gratulacjami od Pana Premiera Prof. Głińskiego, list gratulacyjny od Prezesa IPN, opinie o mnie innych profesorów. W mojej sprawie interweniował Kawaler Orderu Orła Białego, Pan Profesor Andrzej Nowak, Pani Profesor Anna Nasiłowska – prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Pani Jolanta Hajdasz – dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy przy SDP. W związku z tą sprawą byłem dwukrotnie gościem Pani Ewy Stankiewicz w programie „Otwartym tekstem” w TV „Republika” i w TVP 1, w programie „Alarm”.

Czy to nie zasługuje na szacunek? Piszę o szacunku, bo w języku polskim powszechne są grzecznościowe zwroty Szanowny Pan, Szanowna Pani, lub Pani i Pan. W postanowieniu Pana Prezydenta zostałem potraktowany jak opryszek, któremu nie należy się żaden szacunek. Czy urzędnicy, którzy zajmowali się moją sprawą poinformowali o tym Pana Prezydenta? Bo jeżeli nie, to Pan Prezydent został również oszukany przez państwowych urzędników, którzy zajmowali się tą sprawą i nie dopełnili swoich obowiązków, zbadali akt sprawy, opierając się na sfałszowanych opiniach kasty.

O tym, że sędziowie i sądy kłamią przekonuje jeszcze jeden przykład z praktyki sędzi Beaty Chmielnickiej. Z oskarżenia J. Skorus miałem drugą sprawę karną z art. 212. W tej sprawie zeznał fałszywie Michał Mercik – pełnomocnik prezydenta Sosnowca do spraw kultury, że miałem wysyłać do niego po kilkadziesiąt maili dziennie, w których rzekomo miałem wulgarnie pisać o jej życiu osobistym, co jest nieprawdą. Nie wysłałem żadnego takiego maila, więc wzburzony kłamstwami złożyłem wniosek dowodowy na rozprawie, by świadek okazał te maile sądowi. Sędzia Chmielnicka wniosek odrzuciła i nawet nie wpisała go do protokołu rozprawy. W protokole zapisano tylko, że „oskarżony krzyczał”. Sfałszowano więc protokół rozprawy. Sędzia Chmielnicka skazała mnie na 5 tys. grzywny i 2 lata pracy przymusowej za maile, których nie widziała, odrzucając kluczowy wniosek dowodowy dobrze wiedząc, że świadkowie kłamią! Teraz grozi mi za to więzienie.

Nie wiem jakie spreparowane opinie i dokumenty przedstawiono Panu Prezydentowi, a co zatajono. Bo sędziowie zlecają biegłym pisanie fałszywych opinii i pewnie takie opinie mogli przesłać. Skarżąc mnie do sądu ktoś postanowił zniszczyć mi rodzinę, żebym nigdzie nie miał oparcia. Zastraszono i zaszczuto mi żonę, kazano jej rozejść się i zerwać kontakty. Było to niebywałe okrucieństwo, bo żona została sama z synem cierpiącym na porażenie mózgowe czterokończynowe, który wymaga całodobowej opieki. A ja byłem troskliwym mężem i ojcem. Nigdy nie odmówiłem żonie pomocy i uczestniczyłem w pełni w życiu rodziny.

Sędziowska kasta działała jak maszyna propagandowa Putina – by zniszczyć mi opinię, przedstawić jako alkoholika, brutala i psychopatę. W sprawie **XVIIIIC1338/17** przed Sądem Okręgowym w Katowicach wszyscy świadkowie zeznali, że żona nie skarżyła się nigdy na przemoc domową, nie prosiła o pomoc, dwóch policjantów w charakterze świadków zeznało pod przysięgą, że nie widzieli mnie po spożyciu alkoholu. Najważniejszy świadek, rehabilitant Jasia, pan Marcin Żaba, który przychodził do nas codziennie zeznał pod przysięgą, że byliśmy normalną rodziną, zgodnym małżeństwem, nigdy nie widział żadnej kłótni. Sędzia próbowała nawet sterroryzować świadka, by powiedział coś złego o mnie, sugerowała mu zeznania. Ale pan Żaba, choć był wystraszony, to nie ugiął się. Mimo to w uzasadnieniu wyroku orzekająca sędzia napisała, że miałem nadużywać przemocy, alkoholu itd., co potwierdzają zeznania świadków i wymieniła wszystkich z nazwiska, mimo że zeznawali inaczej! Na życzenie sądu OZSS w Sosnowcu sfałszował opinię, całkowicie sprzeczną z zeznaniami świadków i materiałem dowodowym. Na badania założyłem nowe spodnie, nowe buty, czystą koszulę, wcześniej wziąłem prysznic, tydzień wcześniej byłem u fryzjera, a oszustki w opinii napisały że byłem zaniedbany higienicznie, by mnie poniżyć. Wszystko po to, żeby zniszczyć mnie jako człowieka. W czasie pandemii raz w tygodniu robiłem zakupy i zanosilem, żonie pod drzwi mieszkania, by uchronić żonę i Jasia przed pandemią. Kupowałem mąkę, ryż, kaszę, mięso, warzywa, owoce, słodycze, ubrania, książki, zabawki dla dziecka, wydałem na to kilkanaście tysięcy

cy złotych przez dwa lata. Wypełniałem małżeńskie obowiązki, opisane w „kodeksie rodzinnym”, w rozdziale „Prawa i obowiązki małżonków” to mnie skazano na rok pozbawienia wolności pod pozorem nękania. Zrobiono ze mnie przestępcę i psychopatę. I prawdopodobnie te sfalszowane opinie przesłano do Biura Obywatelstw i Łaski, by mnie pokazać w złym świetle. Kasta sędziowska niszczy ludzi i kłamie wedle tych samych wzorów, co reżim Putina, a wcześniej Stalina i UB.

Czuję się oszukany i zdradzony, bo jestem zaangażowany w sprawy Naszego Państwa piórem, działaniem, pomagam w każdym wyborach. Sąd Rejonowy w Sosnowcu skazał mnie również za powieszenie na drzewie plakatu wyborczego kandydata na prezydenta Andrzeja Dudy w ostatnich wyborach. W całym mieście powieszono kilkadziesiąt tysięcy plakatów, a tylko mnie za to sądzono i skazano. To są stalinowskie, ubeckie metody, bu ludzi zasłużonych, godnych Polaków, niszczyć ich w sądach i przedstawiać jako kryminalistów. Przecież ja regularnie publikuję w dwumiesięczniku „Arcana”, gdzie drukuje kilku profesorów i ministrów, a także w „Kurierze Wnet”, gdzie piszę o Żołnierzach Wyklętych w poezji Zbigniewa Herberta i w twórczości poetów współczesnych. Od wielu lat w internecie apeluję o zdegradowanie Wojciecha Jaruzelskiego – co było jedną z obietnic wyborczych Pana Prezydenta.

Na koniec chcę dodać, że kilka razy brałem udział w Warszawie, w konferencjach Centrum Monitoringu i Wolności Słowa przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, poznałem osobiście dyrektor, Panią Jolantę Hajdasz, Panią Agnieszkę Kaczorowską, kilka razy byłem w TV Republika gościem reżyser Pani Ewy Stankiewicz, w programie „Otwartym tekstem”, byłem gościem programu „Alarm” w TVP 1, byłem gościem Pana Profesora Andrzeja Nowaka i Jego żony Pani Justyny Chłap–Nowakowej w ich domu w Krakowie, byłem gościem Jana Polkowskiego (poety i byłego rzecznika rządu śp. Jana Olszewskiego) w jego domu w Tymowej pod Krakowem, rozmawialiśmy wiele godzin. Jestem częstym gościem Pani Jadwigi Chmielowskiej, która mieszka w Sosnowcu – dziennikarki, dwukrotnie odznaczonej Orderem Odrodzenia Polski i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi. Żadna z tych osób nie widzi we mnie groźnego psychopaty, czy zaniedbanego higienicznie alkoholika – jak się mnie przedstawia w spreparowanych, w sfalszowanych dokumentach i opiniach sądowych. Z Panią Ewą Stankiewicz, Profesorem Nowakiem i jego Żoną utrzymujemy stałe kontakty. Pani Jadwiga Chmielowska wie, jakim jestem człowiekiem na co dzień...

Kilka razy rozmawiałem osobiście z Panem Prezydentem – dałem Panu Prezydentowi w upominku antologię pt. „Czarnoleskiej ja rzeczy chcę! Poeci dla Niepodległej”, w której są wiersze dla Iwony i Jasia, pełne miłości, czułości i troski. Te wiersze i Ci Ludzie świadczą o mnie, a nie ubeckie pomówienia i donosy żony TW SB J. Skorus, czy wyroki i kłamstwa poststalinowskich sądów, jakie mamy do dzisiaj i przestępców w sędziowskich togach. Proszę Pana Prezydenta o odpowiedź, bo chodzi tu o prawdę i jest to sprawa mojej godności. Załączam Panu Prezydentowi poemat poświęcony pamięci ofiar w Smoleńsku i Katyniu.

Z poważaniem –



Ważne linki: [Biogram na stronach Instytutu Literatury](#),

[Apel Prof. Andrzeja Nowaka](#),

[CMWP SDP w obronie red. Sławomira Matusza. Apel do Prezydenta RP o jego ułaskawienie](#),

[Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP \(1\)](#),

[Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP \(2\)](#)

[W programie Ewy Stankiewicz \(1\)](#),

[W programie Ewy Stankiewicz \(2\)](#),

[W programie „Alarm” w TVP 1](#),

[Poemat pamięci Ofiar w Smoleńsku i Katyniu](#),

[Matusz dla Ukrainy – na ukraińskich stronach](#),

[O rzeczach strasznych i zakazanych](#),

[W Kurierze Wnet o Ukrainie](#),

[Strona autorska S. Matusza](#),

[„Pożegnanie z wolnością” – film P. Bogocza](#),

[Fundacja im. Jana Kochanowskiego](#).